

Sygn. akt VI ACa 199/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zajac

Sędziowie: SA Aldona Wapińska (spr.)

SO (del.) Mariusz Łodko

Protokolant: Lidia Ronkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi (...) S.A. w W.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 listopada 2013 r.

sygn. akt XX GC 114/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

VI ACa 199/14

UZASADNIENIE

W dniu 1 lutego 2013 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł skargę o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., sygn. akt SA 108/10 i SA 190/IOW, wydanego w dniu 18 grudnia 2012 roku, zaskarżając powyższe orzeczenie w części obejmującej pkt 1,4 i 5 sentencji; ponadto wniósł o wstrzymanie jego wykonania w zaskarżonej części na podstawie art. 1210 k.p.c. oraz o zasądzenie od przeciwnika skargi (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz skarżącego kosztów procesu oraz dopuszczenie dowodów z akt sprawy o sygn. SA 108/10 i SA 190/10W.

Jako podstawy uchylenia wyroku skarżący wskazał :

I w odniesieniu do pkt 1 i 5 sentencji wyroku:

1. pozbawienie możliwości obrony praw skarżącego przed Sądem Arbitrażowym (art. 1206 §1 pkt 2 k.p.c.) oraz niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed tym sądem (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.) polegające na wydaniu rozstrzygnięcia sprawy w pkt 1 sentencji wyroku w odniesieniu do roszczenia zmodyfikowanego przez uczestnika poza rozprawą, po zamknięciu rozprawy arbitrażowej;

2. niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed Sądem Arbitrażowym (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) poprzez dokonanie błędnej oceny ustaleń faktycznych co do uznania przez skarżącego roszczenia uczestnika w sierpniu 2008 r., poprzez uznanie przez skarżącego zestawienia tabelarycznego pt. (...), podczas gdy uczestnik przedstawił podczas postępowania kilka różniących się wersji tego zestawienia dokumentu, a dodatkowo przyznał, że zestawienie to modyfikował dla celów postępowania arbitrażowego, a nadto świadkowie powołani przez obie strony zeznali w postępowaniu arbitrażowym, że zestawienie to nie stanowiło uznania przez skarżącego roszczeń uczestnika w nim opisanych ;

II - w odniesieniu do pkt 4 i 5 sentencji wyroku: pozbawienie możliwości obrony praw skarżącego przed Sądem Arbitrażowym (art.1206 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed tym sądem (art.1206 § 1 pkt 4 k.p.c.) poprzez wydanie rozstrzygnięcia sprawy w pkt 4 sentencji wyroku, oddalającego powództwo wzajemne wskutek bezpodstawnej odmowy przeprowadzenia wnioskowanego przez skarżącego dowodu z opinii biegłego.

Skarżący podniósł, iż Sąd Arbitrażowy orzekł o roszczeniu sformułowanym ostatecznie po zamknięciu rozprawy, uniemożliwiając stronie pozwanej zajęcie stanowiska co do nowo oznaczonych roszczeń powoda, pomimo tego, że pozwany zgłosił swój sprzeciw. Wskazał, iż w toku postępowania przed Sądem Arbitrażowym powód wielokrotnie modyfikował roszczenie pozwu i jego podstawę faktyczną, co jest sprzeczne z treścią art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. Pomimo kolejnej z rzędu zmiany roszczenia, Sąd Arbitrażowy nie otworzył zamkniętej rozprawy na nowo, co jednocześnie uniemożliwiło pozwanemu ustosunkowanie się do podstawy roszczenia i stanowi naruszenie zasady możności obrony jego praw.

Uzasadniając zarzut naruszenia zasad postępowania skarżący podnosił, że przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd Arbitrażowy oparł na dokumencie mającym rzekomo zawierać uznanie roszczenia, natomiast dokument ten (Tabela (...)), stanowi jedynie wydruk pliku komputerowego nie opatrzony żadnym podpisem ani parafą. Operowanie w tym kontekście pojęciem dokumentu zawierającego uznanie długu należy – zdaniem skarżącego – uznać za zbyt daleko idące, mając na uwadze ugruntowane podstawowe zasady prowadzenia postępowania dowodowego. Skarżący podniósł, iż według twierdzeń powoda Tabela (...) była przedmiotem konsensusu, jednakże powód złożył cztery różne wersje tego dokumentu co z pewnością zaprzecza takiemu twierdzeniu. Ponadto strona powodowa stwierdziła, że dokument ten został zmieniony dla potrzeb postępowania arbitrażowego, zatem nie istniała żadna podstawa aby nadać mu odpowiedni walor dowodowy w postępowaniu. Oparcie się przez Sąd Arbitrażowy na takim dokumencie jest ewidentnym naruszeniem zasad sprawiedliwości - podstawowych zasad postępowania.

Uzasadniając zarzut bezzasadnego oddalenia powództwa wzajemnego, skarżący wskazał, iż powództwo wzajemne oparte było na twierdzeniu niewykonania usług informatycznych – co było okolicznością bezsporną. Skarżący twierdził, że za taki stan rzeczy odpowiedzialność ponosi powód (uczestnik) i na tę okoliczność złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wskazując, że skomplikowanie materii sprawy wymaga przedłożenia specjalistycznej opinii. Sąd Arbitrażowy oddalił ten wniosek twierdząc, iż dowód ten miałby zastąpić fakty. W ocenie skarżącego Sąd Arbitrażowy popełnił zasadniczy błąd logiczny, bowiem skoro fakt nienależytego wykonywania usług wdrożenia informatycznego może zostać wykazany jedynie przy pomocy opinii biegłego (z uwagi na konieczność dysponowania specjalistyczną wiedzą i znajomością zwyczajów i standardów przyjętych w branży IT), to oddalenie wniosku o przeprowadzenie takiej opinii z powołaniem się na to, iż nie został wykazany fakt nienależytego wykonania tego zlecenia, było bezpodstawne i pozbawiło stronę pozwaną prawa do wykonywania swoich uprawnień. Dowód

z opinii biegłego był bowiem jedynym środkiem mogącym służyć do wykazania należytego wykonywania usług wdrożeniowych przez (...).

Uczestnik wnosił o oddalenie skargi w całości oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania wywołanego skargą w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem uczestnika modyfikacja dochodzonych przez niego kwot dotyczyła wyłącznie sprostowania błędów rachunkowych w obliczeniu wysokości odsetek od poszczególnych kwot składowych roszczenia głównego. Łączna różnica dochodzonej kwoty wynikającej ze sprostowania błędu rachunkowego wynosi 4.781,33 zł, co stanowi pomijalną kwotę w stosunku do łącznej kwoty dochodzonych roszczeń. Ponadto dokonana korekta omyłki w rezultacie obniżyła kwotę roszczenia głównego i pomimo kilkukrotnych zmian powództwa, skarżący miał możliwość formalnego odniesienia się do każdej ze zmian. Sąd Arbitrażowy uzasadniając orzeczenie odniósł się wprost do dokonanej modyfikacji, wskazując, że modyfikacja powództwa była czynnością spóźnioną ale ograniczenie to nie miało w rezultacie wpływu na sytuację pozwanego. Odnosząc się do zarzutu błędnej oceny przedstawionego materiału dowodowego pełnomocnik uczestnika podniósł, iż zarzucany przez skarżącego brak wiarygodności dokumentu na jakim oparto rozstrzygnięcie jest bezzasadne. Wskazał, iż Tabela (...) jest podstawowym źródłem dowodowym. Fakt, iż złożona została w kilku wersjach nie dyskwalifikuje jej w tym kontekście, bowiem dwie wersje tabeli były de facto były wersjami opracowanymi specjalnie dla pozwanego i stanowiły swego rodzaju dowód pomocniczy w postaci zestawienia do dokonania porównania dla pozwanego z fakturami. Natomiast sam dokument (...) został załączony przez powoda w piśmie z dnia 21 marca 2011 roku.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego oddalenia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wskazał, iż dowód z opinii biegłego nie może służyć ustaleniu faktów, które nie zostały przez pozwanego wykazane. Opinia biegłego nie może ich zastępować. Ustalenia Sądu Arbitrażowego doprowadziły bowiem do uznania, iż zarówno w świetle wyraźnych i nie budzących wątpliwości postanowień umów zawartych między stronami, jak i zachowania pozwanego teza o nienależytym wykonywaniu umowy przez powoda nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie została wykazana a tym samym bezpodstawnym było powoływanie dowodu z opinii biegłego, który miałby dodatkowo wypowiedzieć się czy uczestnik należycie wykonywał zobowiązania wynikające z Umowy łączącej strony. Uczestnik podniósł, iż oddalenia wniosku w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego nie można potraktować jako pozbawienie strony możliwości obrony jej praw.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił skargę i zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. 7217zł. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Pozwem z dnia 31 marca 2010 roku skierowanym do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 8.437.360,02 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Pierwotne żądanie pozwu było wielokrotnie modyfikowane. W piśmie z dnia 13 lipca 2012 roku, złożonym po zamknięciu rozprawy w dniu 19 czerwca 2012 roku, powód podsumowując swoje stanowisko w sprawie, ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 35.667.698,85 zł wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na co składały się kwoty tytułem zapłaty: ostatniej raty opłaty licencyjnej za korzystanie z oprogramowania oraz kwota skapitalizowanych odsetek; wynagrodzenia premiowego za system komputerowy (...). wraz z odsetkami; wynagrodzenia premiowego za system komputerowy (...) oraz kwota skapitalizowanych odsetek ustawowych; opłata za wykonanie prac wdrożeniowych; opłata za usługi utrzymania (...) oraz kwota skapitalizowanych odsetek ustawowych; opłata serwisowa oraz należność tytułem zapłaty kary umownej wynikające z łączącej strony Umowy Szczegółowej zobowiązującej do wdrożenia przez powoda w spółce pozwanego systemu oprogramowania (...) Zawarcie Umowy Szczegółowej wynikało z uprzednio łączącej strony Porozumienia oraz Umowy Ramowej Dostawy i Wdrożenia Oprogramowania Zintegrowanego Systemu Informatycznego. Strony Umowy Ramowej, Porozumienia oraz Umowy Szczegółowej poddały spory wynikające ze wskazanych umów kognicji Sądowi Arbitrażowemu. Klauzule arbitrażowe umieszczono kolejno w §42 Umowy Ramowej, §4 Porozumienia oraz §14.3 Umowy Szczegółowej.

Pozwany (...) S.A. w W. wraz z odpowiedzią na pozew złożył pozew wzajemny, żądając zapłaty kwoty 71.890.389,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu wzajemnego do dnia zapłaty tytułem zwrotu pobranego przez powoda wynagrodzenia jako skutek odstąpienia od Umowy Szczegółowej ewentualnie tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z tej Umowy. Pozwany na okoliczność nienależytego wykonania zobowiązania przez (...), pozwany przedłożył opinię prywatną - (...) sp. z o.o. (Wnioski z przebiegu projektu (...). Zarządzanie wymaganiami - Zał. Nr 1 do odp. na pozew). Wniósł także o powołanie dowodu z opinii biegłego w celu zbadania czy wnioski Raportu (...) są uzasadnione na okoliczność: ustalenia czy świadczone przez powoda usługi w ramach Umowy Ramowej i Umowy Szczegółowej były należycie wykonywane. Wniosek ten został przez Sąd Arbitrażowy oddalony.

W dniu 18 grudnia 2012 roku Sąd Arbitrażowy wydał orzeczenie na mocy którego, zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda (...) Spółki z o.o. kwotę 17.193.355,45 zł; umorzył postępowanie w zakresie powództwa głównego w odniesieniu do żądania zapłaty kwoty 8.437.360,02 zł euro z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu oraz w części dotyczącej kwoty 2.770.272,71 zł; oddalił powództwo główne (...) w pozostałej części; oddalił powództwo wzajemne oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 199.262,70 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Arbitrażowy wskazał, iż nie znalazło akceptacji Zespołu Orzekającego twierdzenie pozwanego, że prace, za które powód dochodzi zapłaty nie są możliwe do zweryfikowania. Zdaniem Zespołu Orzekającego dokumentem, który identyfikuje prace wykonane przez powoda jest (...) (Tabela (...)). Sąd polubowny uznał zatem, że zasadnicza część zasądzonego roszczenia została uznana przez pozwanego w dniu 26 sierpnia 2008 roku, tak co do zasady, jak też żądanej kwoty w przedstawionej przez powoda Tabeli (...). Tabela ta była wynikiem pracy wspólnego zespołu, powołanego dla dokonania oceny prac prowadzonych przez (...) poza procedurą kontraktową i zaproponowania formuły wynagrodzenia tych prac. Była prezentowana na posiedzeniu Komitetu Sterującego projektu w dniu 26 sierpnia 2008 roku i wcześniej przed tym posiedzeniem rozesłana do uczestników spotkania. Sąd Arbitrażowy poddając powyższy dokument wnikliwej ocenie oraz analizując jego znaczenie i wiarygodność oraz moc dowodową stwierdził, iż dane wskazane w dokumencie są wynikiem długotrwałego procesu, na który składało się m.in. powołanie specjalnej grupy w ramach której nastąpiła również weryfikacja i uzgodnienie wszystkich pozycji wskazanych w pozycji (...). Sąd uznał wreszcie, że przedstawienie wyników pracy zespołu nastąpiło w sposób przejrzysty i obrazowy w samym dokumencie (...). Kompleksowość działań i kroków podjętych przez Komitet Sterujący determinowała podjętą przez Sąd Arbitrażowy decyzję o przychyleniu się do argumentacji powoda. W toku postępowania przed Sądem Arbitrażowym przedstawiono cztery wersje dokumentu - Tabeli (...).

Uzasadnione również, w ocenie Sądu Arbitrażowego, pozostały roszczenia dochodzone tytułem opłaty serwisowej, opłaty licencyjnej. Natomiast roszczenie o usługi utrzymania (...) Sąd uznał za zasadne co do kwoty 1.217.801,28 zł; podobnie roszczenie tytułem zapłaty kary umownej zostało uznane za zasadne jedynie co do kwoty 2.050.591,20 zł, która to kwota stanowi 20% wynagrodzenia, które należałoby się powodowi po dniu odstąpienia od Umowy Szczegółowej.

Odnośnie oddalenia powództwa wzajemnego, Sąd Arbitrażowy nie uznał za zasadne ani żądania zwrotu ani wypłaconego (...) wynagrodzenia jako kodeksowej konsekwencji odstąpienia przez (...) o Umowy Szczegółowej (art.494 k.c.), ani też jako roszczenia odszkodowawczego wynikającego z nienależytego wykonania zobowiązań przez powoda. Sąd Arbitrażowy oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wskazując, iż przedstawiona przez pozwanego opinia prywatna w postaci Raportu nie może stanowić dowodu w sprawie, zaś pozwany nie wykazał faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda, zatem dowód z opinii biegłego nie miałby czego potwierdzać. Nadto zaznaczył, iż zaproponowana przez pozwanego teza dowodowa nie odnosi się do żadnych konkretnych faktów związanych z wykonywaniem Umowy, lecz stawia pytania dotyczące zarządzania projektem. O braku zasadności powództwa wzajemnego, w ocenie Sądu polubownego, świadczył także fakt nie

kwestionowania przez pozwanego sposobu wykonywania Umowy Szczegółowej do dnia wszczęcia postępowania arbitrażowego.

Sąd Arbitrażowy, odnosząc się do wielokrotnej modyfikacji żądania powództwa, wskazał co prawda, iż ograniczenie przez powoda powództwa w pismach składanych już po zamknięciu rozprawy było czynnością spóźnioną, jednakże uznał, że merytoryczne rozstrzygnięcie w zakresie kwoty z której ostatecznie powód zrezygnował, byłoby bezcelowe, skoro umorzenie postępowania w tym zakresie wskutek uznania skuteczności modyfikacji powództwa w tym zakresie nie narusza interesów drugiej strony. Wskazując na zgłoszony w toku postępowania zarzut pozwanego dotyczący otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy, Sąd zaznaczył, iż zarzut ten pozostałby uzasadniony tylko wówczas gdyby otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy miało doprowadzić ostatecznie do sanowania wadliwie dokonanej przez powoda, bo spóźnionej, kolejnej modyfikacji powództwa - w zakresie żądania odsetek od dnia wniesienia pozwu. Za niezasadne w całości Sąd Arbitrażowy uznał roszczenie tytułem wynagrodzenia premiowego. Odnosząc się natomiast do zgłoszonego żądania odsetek, zaznaczył, iż nie zostało ono skutecznie zgłoszone w toku postępowania, dlatego też żądanie powyższe nie stało się przedmiotem rozstrzygnięcia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy rozpoznanej przez Sąd Polubowny. Istotne okoliczności zostały potwierdzone treścią złożonych przez strony pism i dokumentów, których treści merytorycznej i autentyczności strony nie kwestionowały.

W ocenie Sądu Okręgowego skarga była niezasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z przepisem art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie zachowano wymagań m.in. co do podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony, z kolei pkt 2 cytowanego przepisu przewiduje możliwość żądania uchylenia wyroku sądu polubownego m.in. jeżeli strona była pobawiona możliwości obrony swych praw. Stosownie zaś do art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Skarżący wnosząc o uchylenie wyroku sądu polubownego podnosił, iż sąd ten wydał orzeczenie z naruszeniem podstawowych zasad postępowania przed sądem arbitrażowym wynikających z przepisów o postępowaniu cywilnym i regulaminu działania tego sądu, co znajduje odzwierciedlenie w okoliczności, iż orzeczenie Sądu Arbitrażowego zostało oparte na rażącym naruszeniu zasad prowadzenia postępowania dowodowego, jak również orzekł o roszczeniu zgłoszonym po zamknięciu rozprawy, pozbawiając jednocześnie stronę prawa do obrony. Powyższe, w ocenie skarżącego, uzasadnia zastosowanie przesłanki wynikającej z treści art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. jak również wypełnia podstawę z art. 1206 § 2 k.p.c., gdyż wydane orzeczenie narusza podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej.

Sąd Okręgowy przypomniał, iż rolą sądu powszechnego w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy wcześniej rozstrzyganej przez sąd polubowny, z zastosowaniem przepisów prawa materialnego i procesowego, lecz wyłącznie dokonanie oceny zasadności skargi w świetle przesłanek z art. 1206 k.p.c. Sąd do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa jako sąd drugiej instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w przepisie, a w rozpoznawanej sprawie - art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 oraz 1206 § 2 k.p.c. Orzeczenie sądu państwowego ogranicza się w tym wypadku bądź do uchylenia wyroku sądu polubownego w całości lub części, bądź do oddalenia skargi, (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 16 listopada 2005 roku, I ACa 912/05 oraz wyrok SN z dnia 13 grudnia 1967, 1 CR 445/67). Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe oznacza zatem, iż sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również czy fakty te

zostały prawidłowo ustalone. Sąd powszechny rozpoznaje sprawę tylko z punktu widzenia przyczyn uchylenia wyroku, wymienionych wyczerpująco w art. 1206 k.p.c.

Sąd meriti – odnosząc się do zarzutu skarżącego pozbawienia go prawa do obrony, uzasadnianego okolicznością wyrokowania na podstawie roszczenia sformułowanego po zamknięciu rozprawy – wskazał, iż Sąd Arbitrażowy uznał, iż ostateczna modyfikacja powództwa de facto nie zmieniała sytuacji procesowej pozwanego, a tym samym nie sposób także stwierdzić, że strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Sąd Okręgowy nie podzielił tezy skarżącego, iż zgłoszenie roszczenia po zamknięciu rozprawy i orzeczenie na podstawie tego żądania stanowi istotne naruszenie reguł postępowania, powołując się na treść art. 1188§2 k.p.c. stanowiącego, iż w braku odmiennego uzgodnienia stron pozw lub odpowiedź na pozw mogą być uzupełnione lub zmienione w toku postępowania przed sądem polubownym, chyba że sąd polubowny nie dopuści do takiego uzupełnienia lub takiej zmiany ze względu na zbyt późne ich dokonanie. Skoro więc stanowisko stron zaprezentowane w pozwie i w odpowiedzi na pozw, o ile nie uzgodniono inaczej, może być modyfikowane w toku postępowania, a strony nie wprowadziły prekluzji w tym zakresie, zaś sąd polubowny nie skorzystał z uprawnienia przewidzianego dla niego w przepisie art. 1188 § 2 k.p.c., to zarzut skarżącego jest – w ocenie Sądu Okręgowego – niezasadny. Pogląd ten jest uzasadniony także faktem, iż Zespół Orzekający uznał, że merytoryczne rozstrzygnięcie w zakresie kwoty z której powód ostatecznie zrezygnował, byłoby bezcelowe, bowiem umorzenie postępowania w tym zakresie nie naruszało interesów drugiej strony. W ocenie Sądu formułowania roszczenia na nowo nie należało utożsamiać z rozszerzeniem powództwa, bowiem wprawdzie zmieniono żądanie po zamknięciu rozprawy, jednak dokonana przez powoda korekta powództwa stanowiła jedynie zmianę rachunkową, nie wpływającą de facto na sytuację procesową pozwanego; była sprostowaniem błędów rachunkowych i odnosiła się do pomijalnej kwoty w stosunku do łącznej kwoty dochodzonych roszczeń. Nie można zatem twierdzić, iż w jakikolwiek sposób zmieniała sytuację procesową pozwanego, skoro nie wiązała się ze zmianą kształtu powództwa co do zasady, nie stanowiąc modyfikacji podstaw faktycznych i prawnych roszczenia. Sąd meriti podzielił pogląd Sądu Arbitrażowego, iż kwestia marginalnej różnicy rachunkowej nie warunkowała otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy, co jest obligatoryjne tylko wówczas gdy istotne okoliczności ujawniły się po zamknięciu rozprawy. Z pojęciem istotnych okoliczności należy jednak utożsamiać takie, które mogą mieć zasadniczy wpływ na zasadność roszczenia i jako takie podlegają ocenie również w kontekście innych powołanych faktów, okoliczności i dowodów na ich poparcie. Do takich zaś nie należy sama korekta rachunkowa żądania. Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie do dyskrejonalnej władzy sądu polubownego, która to statuuje integralność w dokonywaniu oceny i swego rodzaju kształtowaniu postępowania przed sądem polubownym. Sąd Arbitrażowy zatem posiadał możliwość swobodnej oceny czy zmieniona kwota żądania, jest wystarczającą przesłanką ponownego otwarcia rozprawy.

Z kolei powoływanie się przez skarżącego w powyższym kontekście na pozbawienie prawa do obrony, w ocenie Sądu pierwszej instancji należało uznać za zarzut zbyt daleko idący. Analiza akt postępowania przed sądem polubownym, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie pozostawia wątpliwości, iż w toku postępowania pozwany (skarżący) nie został pozbawiony prawa do ustosunkowania się do żądania pozwu i czynił to wielokrotnie. Ostateczna korekta wysokości żądania zmieniła jego wysokość na korzyść pozwanego, co czyni uzasadnioną wątpliwość czy sama zmiana rachunkowa, wpływa de facto na sytuację procesową strony, biorąc w szczególności pod uwagę fakt, iż pozwany wielokrotnie już przedstawiał w tym zakresie swoje stanowisko.

Odnosząc się natomiast do powołanego przez skarżącego zarzutu oparcia orzeczenia na naruszeniu zasad prowadzenia postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy podniósł, iż zgodnie z § 37 Regulaminu Sądu Arbitrażowego, Zespół Orzekający rozstrzyga według swego uznania o wnioskach dowodowych stron oraz może z własnej inicjatywy dopuszczać wszelkie dowody nie wnioskowane przez strony o ile uważa je za istotne do wyjaśnienia sprawy. Skarżący wnioskował w postępowaniu przed sądem polubownym o powołanie biegłego, uzasadniając powyższe skomplikowaniem materii sprawy wymagającej przedłożenia specjalistycznej opinii. Uzasadniając swoje stanowisko w kwestii nienależytego wykonania zobowiązania przez (...), pozwany przedłożył opinię prywatną - Raport (...). Sąd Okręgowy podkreślił, iż Sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania cywilnego. Nie może jednak zaniechać wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności Zespół Orzekający może dopuścić dowód z dokumentów, dokonywać oględzin oraz przesłuchiwać strony, świadków i

biegłych, a także odbierać od nich przyrzeczenia. Zespół Orzekający ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zespół Orzekający ocenia, na tej podstawie jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza prowadzonego przez Sąd Arbitrażowy postępowania dowodowego, nie uzasadnia twierdzenia, iż sposób prowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem Arbitrażowym naruszał jakiegokolwiek zasady. Postępowanie dowodowe ma bowiem na celu ocenę zgromadzonego w sprawie materiału i opiera się na analizie jego wiarygodności w kontekście wysuwanych twierdzeń, jak również ma na celu stworzenie logicznej siatki wzajemnie powiązanych faktów i okoliczności, które uzasadniają żądanie pozwu lub mu zaprzeczają. Zdaniem Sądu Okręgowego w kontekście oceny przedłożonego Raportu (...), trudno stwierdzić, iż postępowanie dowodowe Sąd Arbitrażowy prowadził w sposób wadliwy. Raport ten stał się przedmiotem analizy zarówno pod kątem wiarygodności jak i obiektywizmu, w rezultacie czego stwierdzono, że nie ma on wartości dowodowej, a zwłaszcza nie może być traktowany jako dowód tego co zostało w nim stwierdzone. Sąd pierwszej instancji uznał, iż trudno odmówić zasadności powyższej tezy w kontekście faktu, iż przedmiotowy dokument został sporządzony wyłącznie w oparciu o materiały przedłożone przez pozwanego. Nie może on być także przedmiotem miarodajnej oceny w aspekcie wadliwego wykonywania Umowy Szczegółowej przez powoda, z uwagi na wynikającą z ustaleń Sądu okoliczność uprzedniego braku podjęcia jakichkolwiek kroków wzywających powoda do zmiany sposobu wykonywania Umowy, lub zgłaszania zastrzeżeń co do sposobu jej wykonywania. Sąd Okręgowy nie podzielił zatem tezy skarżącego, że poczynione w ten sposób ustalenia nie były wynikiem żadnej analizy.

Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, iż przepisy prawa procesowego nie nakładają na żaden Sąd, w tym również polubowny, obowiązku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Jest to natomiast uprawnienie Sądu, z którego może on skorzystać jeśli sytuacja procesowa tego wymaga. Zdaniem Sądu pierwszej instancji taka sytuacja nie powstała w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym i brak jest argumentów przemawiających za odmienną oceną w tym zakresie. Sąd Arbitrażowy uznał bowiem, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wiązałoby się ze swego rodzaju „tworzeniem” nowego materiału dowodowego. Za słuszną i logiczną – zdaniem Sądu pierwszej instancji – należy uznać tezę, iż nie wykazanie przez pozwanego nienależytego wykonywania umowy czyni zupełnie bezzasadnym dowód z opinii biegłego, który miałby dodatkowo wypowiedzieć się czy uczestnik należycie wykonywał zobowiązania wynikające z Umowy łączącej strony. Skoro bowiem pozwany nie wykazał istnienia faktów świadczących o niewłaściwym wykonywaniu zobowiązania przez powoda, dowód z opinii biegłego nie miał by czego potwierdzać. Sąd Arbitrażowy wydał stosowne rozstrzygnięcie biorąc pod uwagę również fakt, iż sformułowana teza dowodowa nie odnosiła się do żadnych faktów związanych z wykonywaniem Umowy, lecz stawiała pytania dotyczące zarządzania projektem (akapit 318 uzasad. wyroku). Ponadto sam zarzut nienależytego wykonywania Umowy pojawił się dopiero po wytoczeniu powództwa, nie był natomiast podnoszony w czasie trwania całego projektu. Sąd Okręgowy podniósł, iż kwestią, kto gromadzi w procesie materiał faktyczny i dowodowy, rządzi zasada kontradiktoryjności, zaś przepis art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Jest to jednak jego prawo, a nie obowiązek. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy. Rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy.(por. wyr. SA w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013 roku, I ACa 288/13). Opinia biegłego jest dowodem, który ma służyć ocenie okoliczności faktycznych pod kątem posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych, natomiast nie może być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy.(por. wyr. SA w Lublinie z dnia 18 kwietnia 2013 roku, III AUa 223/13). Zdaniem Sądu Okręgowego oddalenie wniosku dowodowego w stanie faktycznym niniejszej sprawy trudno zakwalifikować

zatem jako naruszenie zasad postępowania przed sądem polubownym w sytuacji, gdy Sąd Arbitrażowy doszedł do przekonania, że sama okoliczność mająca być przedmiotem opinii biegłego nie została wykazana.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał także zarzut oparcia rozstrzygnięcia na dokumencie Tabeli (...), który w ocenie skarżącego nie jest wiarygodnym źródłem dowodowym. O przesłankach przemawiających za wiarygodnością powyższego dokumentu wypowiedział się Sąd Arbitrażowy w uzasadnieniu orzeczenia dokonując oceny zasadności roszczenia. Zarzucana powodowi modyfikacja Tabeli (...) była w rzeczywistości formą przejrzystego opisu kwot w niej zawartych. Z akt postępowania arbitrażowego wynika, iż podstawową tabelą (...) jest pierwotna wersja sporządzona przez strony i przedłożona na posiedzenie Komitetu Sterującego w dniu 29 sierpnia 2008 roku. Sąd analizując znaczenie Tabeli (...) i jej wiarygodność oraz moc dowodową wziął pod uwagę, iż dane wskazane w dokumencie (...) są wynikiem długotrwałego procesu, na który składało się m.in. powołanie specjalnej grupy (Komitet Sterujący), w skład której wchodziła przedstawiciele obu stron; przygotowanie opisów - weryfikacja i uzgodnienie wszystkich pozycji wskazanych w Tabeli oraz przedstawianie wyników pracy zespołu w sposób przejrzysty i obrazowy w samym dokumencie. Sama zatem kompleksowość podjętych działań i ich ocena w kontekście twierdzeń powoda przesądziła o przychyleniu się do jego argumentacji. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe w kontekście analizy przedmiotowego dokumentu doprowadziło do logicznych, spójnych i wzajemnie powiązanych faktów przemawiającej za zasadnością powództwa.

Natomiast w odniesieniu do powyższego zarzutu jako przesłanki warunkującej uchylenie wyroku sądu polubownego Sąd Okręgowy wskazał, iż jedynie wtedy, gdyby sąd państwowy uznał, że postępowanie dowodowe nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchybiając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną itp., można byłoby uznać, że nie zostały zachowane wymagania, o których jest mowa w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. (por. wyr. SA w Warszawie z dn. 25.01.2013r., I ACa 374/12). Powyższy pogląd Sąd Okręgowy podzielił w całości i z tej przyczyny zarzut skarżącego uznał za bezzasadny.

Na marginesie ponadto Sąd pierwszej instancji wskazał, iż ewentualne naruszenie przez sąd polubowny zasad prowadzenia postępowania dowodowego, nie mające charakteru istotnego i nie mogące mieć wpływu na treść wyroku, nie stanowi uzasadnionej podstawy skargi o wznowienie postępowania (por. wyr. SA w Warszawie z dn. 16.04.2008r., I ACa 1334/08).

Odnosząc się do kwestii naruszenia zasady wynikającej z treści art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w kontekście przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy podniósł, że istotną różnicą w porównaniu z postępowaniem przed sądem państwowym, jest brak związania sądu polubownego nie tylko przepisami postępowania cywilnego, ale także przepisami prawa materialnego. Powoływanie się więc na zarzut, że wyrok sądu polubownego narusza określone przepisy prawa materialnego może więc być w świetle art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. skuteczne tylko o tyle, o ile uchybienie konkretnym normom narusza jednocześnie podstawowe zasady porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej, to zaś wymaga wykazania przede wszystkim, że prawo materialne zostało naruszone, a nadto, że uchybień jest tak wiele, iż godzi to w samą zasadę obowiązującego porządku prawnego widzianego przez pryzmat pryncypiów ustrojowych, politycznych i społeczno-gospodarczych (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 lipca 1995 roku, I ACr 424/95, wyrok SA w Katowicach z dnia 10 października 2004 roku, I ACa 565/04). Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, dla stwierdzenia, iż wyrok sądu polubownego, będący przedmiotem niniejszego postępowania, narusza praworządność nie wystarczy stwierdzenie, iż jest on niesłuszny, bezzasadny, krzywdzący jedną z stron, czy też naruszający przepisy prawa materialnego. Przez naruszenie praworządności należy bowiem rozumieć naruszenie podstawowych instytucji prawnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad praworządności. Chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy

narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze (por. wyr. SN z dn.7.01.2009r.,II CSK 397/08).

Biorąc wszystkie wyżej przytoczone rozważania pod uwagę, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż żaden z zawartych w skardze argumentów, które miałyby świadczyć o tym, że wyrok sądu polubownego uchybia zasadom praworządności, nie mógł się ostać. Były to bowiem argumenty mające świadczyć tylko o ewentualnym naruszeniu prawa materialnego, co nie jest tożsame z naruszeniem praworządności w Rzeczypospolitej Polskiej.

Uznając, iż nie zostały spełnione, przytoczone w skardze, przesłanki uchylenia wyroku sądu polubownego, Sąd Okręgowy oddalił skargę, rozstrzygając o kosztach procesu w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył apelacją skarżący (...) S.A. w W., zarzucając:

1. naruszenie przepisów art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z § 4 ust. 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. obowiązującego od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2004 r., polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy, iż w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym skarżący został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, a ponadto, iż nie dochowano podstawowych zasad postępowania przed tym Sądem, podczas gdy wyrok Sądu Arbitrażowego został wydany w odniesieniu do roszczenia zmodyfikowanego przez uczestnika po zamknięciu rozprawy arbitrażowej, co uniemożliwiło Skarżącemu obronę jego praw i ustosunkowanie się do na nowo oznaczonego roszczenia;

2. naruszenie przepisów art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z § 30 ust. 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego i art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. polegające na tym, iż Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie stwierdził, iż Sąd Arbitrażowy naruszył podstawowe zasady postępowania, a nadto, iż wyrok Sądu Arbitrażowego nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, podczas gdy istotna część zasądzonego w wyroku Sądu Arbitrażowego roszczenia (...) oparta została na tabeli pt. (...), która to Tabela została przedstawiona przez (...) w postępowaniu arbitrażowym w czterech różniących się wersjach, których nieprawdziwość (nieoryginalność) została w sposób bezsprzeczny wykazana w postępowaniu arbitrażowym, a tym samym Sąd Arbitrażowy wydał swój wyrok na podstawie ustaleń rażąco sprzecznych z materiałem dowodowym;

3. naruszenie przepisów art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z §4 ust. 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego polegające na tym, iż Sąd Okręgowy błędnie stwierdził, że nie doszło do pozbawienia możliwości obrony praw skarżącego przed Sądem Arbitrażowym i że dochowano podstawowych zasad postępowania przed tym Sądem, podczas gdy powództwo wzajemne skarżącego zostało oddalone wskutek bezpodstawnej odmowy przeprowadzenia wnioskowanego przez skarżącego dowodu z opinii biegłego.

Wskazując na powyższe apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez wydanie wyroku uchylającego wyrok sądu polubownego - Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 18 grudnia 2012 roku wydanego w sprawach o sygn. akt SA 108/10 i SA 190/10W w części objętej skargą (...) o uchylenie tego wyroku Sądu Arbitrażowego, tj. w pkt 1, 4 i 5 sentencji Wyroku Sądu Arbitrażowego; jak również zasądzenie kosztów postępowania w pierwszej i w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na wypadek nieuwzględnienia pierwszego wniosku apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Uczestnik skargi (...) Sp. z o. o. w W. wnosił o oddalenie apelacji w całości i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz uczestnika kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem zarówno ustalenia faktyczne poczynione na podstawie prawidłowej oceny materiału dowodowego, są trafne, zaś dokonana na podstawie tych ustaleń ocena prawna jest niewadliwa. Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

W pierwszym rzędzie zauważyć należy, iż formułując zarzuty apelacyjne skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie tych samych przepisów, które jego zdaniem zostały naruszone przez Sąd Arbitrażowy przy wydawaniu zaskarżonego skargą wyroku, w istocie powtarzając w apelacji argumentację przedstawioną w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego. Do zarzutów skargi Sąd pierwszej instancji odniósł się w sposób szczegółowy i wyczerpujący, zgodnie ze swoją kognicją oceniając jedynie spełnienie tych przesłanek, które mogły stanowić podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku w myśl art. 1206 § 1 i 2 k.p.c. Trafnie przy tym Sąd Okręgowy zauważył, iż postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku ma szczególny charakter i skarga nie może być traktowana jako zwykły środek zaskarżenia. Tymczasem treść zarzutów sformułowanych w skardze, a w szczególności ich argumentacja, zdaje się wskazywać, iż skarżący w istocie wnosil, aby Sąd powszechny dokonał weryfikacji zaskarżonego wyroku sądu polubownego w takim zakresie, jak czyni to Sąd drugiej instancji rozpoznający apelację i oceniający prawidłowość zarówno stosowania przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, jak i procesowego.

Podkreślić należy, iż w piśmiennictwie zwraca się uwagę na złożony charakter skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i jej cechy nadzwyczajnego środka odwoławczego. Konsekwencją poddania sporu pod rozstrzygnięcie takiego sądu jest ograniczenie wpływu sądu powszechnego na to, jak taki spór zostanie rozstrzygnięty. Sądy rozpoznając skargę nie badają wyroków sądów polubownych co do meritum, kontrolując je tylko w ograniczonym zakresie - wyłącznie co do przesłanek określonych w art. 1206 k.p.c. (E. Marszałkowska-Krześ, R. Morek: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Warszawa, podobnie M. Łaszczuk, J. Szpara (w:) System prawa handlowego, t. 8, s. 588 i n.).

Również w orzecznictwie podkreśla się odrębny charakter postępowania przed sądem polubownym oraz ograniczoną kognicję sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. W postanowieniu z dnia 9 lipca 2008 roku (V CZ 42/08, LEX 465913) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „istnieje bardzo duża autonomia postępowania polubownego, całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy, wydatnie ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwianiu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków.” Podobnie w wyroku z dnia 11 maja 2007 roku (I CSK 82/07, LEX 320012), Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjmując zapis na sąd polubowny, strony same ograniczają swoje konstytucyjne prawo do sądu oraz że uchylenie wyroku sądu polubownego może nastąpić wyłącznie z przyczyn wymienionych w art. 1206 KPC. Sąd nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2014 r. (II CSK 557/13, LEX nr 1491130) Sąd Najwyższy stwierdził, iż : ***„Kognicja sądu powszechnego rozpoznającego skargę nie obejmuje, co do zasady, kontroli zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym, ani badania czy ma on oparcie w faktach wskazanych w jego uzasadnieniu*** (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, niepubl., z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 321/06, niepubl., z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 64, z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, niepubl.). (...) Naruszenie przez sąd polubowny prawa materialnego właściwego dla rozstrzyganej sprawy, którym co do zasady jest związany na podstawie art. 1194 § 1 k.p.c., podlega kontroli sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego jedynie pod kątem zastosowania klauzuli porządku publicznego - z urzędu lub na podstawie zarzutu skargi. Sama tylko nieprawidłowa wykładnia prawa materialnego, ani też jego niewłaściwe zastosowanie przez sąd polubowny nie uzasadnia uwzględnienia skargi. Naruszenie prawa materialnego będzie stanowić podstawę uchylenia wyroku jedynie wówczas, gdy jego skutki nie dają się pogodzić z podstawowymi zasadami porządku prawnego. (...) wykładnia tego pojęcia powinna mieć charakter zawężający i jak podnosi się w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07) przeprowadzana ad casum ocena, czy orzeczenie narusza podstawowe zasady porządku publicznego powinna być dokonywana ostrożnie.

Strony dokonując wyboru polegającego na poddaniu sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego, w którym mogą uzyskać szybsze niż przed sądem powszechnym rozstrzygnięcie sprawy, powinny jednocześnie mieć na uwadze, że wiąże się on z rezygnacją z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym i liczyć się z ograniczonym zakresem kontroli sądu powszechnego w odniesieniu do wyroku wydanego w postępowaniu polubownym.

Niedopuszczalne jest zatem, aby sąd powszechny badał, czy sąd polubowny dokonał właściwych ustaleń faktycznych i prawnych, ani też aby działał jako sąd drugiej instancji. Zgodnie z poglądem ustalonym w orzecznictwie postępowanie przed sądem państwowym nie ma charakteru kontrolnego, właściwego dla sądu powszechnego drugiej instancji i jest ograniczone do wyraźnie wskazanych przepisami przesłanek, stanowiących dopuszczalne podstawy prawne skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 286/11, LEX 1163156).

Przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego nie stanowi zatem ani uchybienie przez ten sąd przepisom postępowania, ani naruszenie prawa materialnego – o ile nie ma charakteru kwalifikowanego, tj. prowadzącego do sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Tymczasem argumentacja skarżącego sprowadza się twierdzenia o uchybieniu przez sąd polubowny podstawowym zasadom porządku prawnego (bez określenia o jakie zasady może chodzić) z przyczyn takich jakie mogłyby być podniesione jako zarzut w zwykłym środku odwoławczym – tj. błędnej oceny materiału dowodowego oraz pominięcia środka dowodowego w postaci opinii biegłego. Jednakże za utrwalony można uznać pogląd, że pominięcia przez sąd polubowny dowodu zaoferowanego przez stronę, z tej przyczyny, iż został on uznany za zbędny, nie można uznać za pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, a badanie zasadności pominięcia dowodu przez sąd państwowy jest niedopuszczalne ze względu na fakt, że byłoby to wkroczeniem w meritum sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać za zasadny zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1206 § 1 pkt. 6 k.p.c. oraz art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. w zw. z § 4 ust. 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. – polegającego na nieuwzględnieniu przez Sąd pierwszej instancji, iż w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym skarżący został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, a ponadto iż nie dochowano podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, podczas gdy wyrok Sądu Arbitrażowego został wydany w odniesieniu do roszczenia (...) zgłoszonego po zamknięciu rozprawy.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, należy utożsamiać z obiektywnym uniemożliwieniem stronie podjęcia takich czynności, które w istocie zmieniają jej pozycją procesową. Najczęściej więc będą to takie czynności bez których dokonania strona istotnie pozbawia siebie realnej możliwości uzyskania dla siebie korzystnego rozstrzygnięcia. Strona zostaje pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia, a nie tylko utrudnia lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań (por. post. SN z dnia 25 lipca 2013 roku, II CZ 19/13). Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a analizę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba rozpocząć od rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu; w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek należy przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania. (por. wyr. SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 21/11). W ocenie Sądu pierwszej instancji przesłanka warunkująca żądanie uchylenia orzeczenia nie została spełniona i Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela.

W sprawie rozpoznawanej przed sądem polubownym Zespół Orzekający prowadził postępowanie z poszanowaniem prawa każdej strony do udziału w tym postępowaniu, przedstawiania swoich żądań oraz stanowiska w odniesieniu do żądań strony przeciwnej. Świadczy o tym choćby objętość akt postępowania arbitrażowego oraz liczba i treść pism procesowych składanych przez każdą ze stron w toku postępowania. Zauważyć należy, iż powód modyfikował powództwo kilkakrotnie, przy czym zmiany powództwa dokonane po zamknięciu rozprawy w dniu 19 czerwca 2012

r. Zespół Orzekający uznał za nieskuteczne jako spóźnione (teza 326 i 327 uzasadnienia wyroku sądu polubownego), wskazując, iż Regulamin postępowania przed sądem polubownym nie zawierał reguł dotyczących zmiany powództwa i jedyne ograniczenie strony w prawie do takiej zmiany wynikało z przepisu art. 1188 § 2 k.p.c. Pomimo tego Sąd Arbitrażowy otworzył rozprawę aby umożliwić pozwanemu (skarżącemu w sprawie niniejszej) zajęcie stanowiska co do zmienionego roszczenia, choć ostatecznie podtrzymał swoje stanowisko co do bezskuteczności tej zmiany powództwa w zakresie żądania odsetek od dochodzonej kwoty należności głównej. Skarżący zgłosił wówczas zarzut, iż otwarcie rozprawy narusza zasady postępowania przed sądem polubownym, w tym zasadę kontrydiktoryjności. W piśmie z dnia 26.10.2012 r., po ponownym zamknięciu rozprawy w dniu 22.10.2012 r., powód skorygował swoje obliczenia dotyczące wysokości skapitalizowanych odsetek, podtrzymując pozostałe swoje żądania. Sąd Arbitrażowy wydał w dniu 18 grudnia 2012 r. wyrok, w którym nie uwzględnił żądania powoda o zasądzenie odsetek, uznając, iż żądanie to nie zostało zgłoszone skutecznie, gdyż było spóźnione. Natomiast w ramach częściowego uwzględnienia powództwa Sąd Arbitrażowy zasądził odsetki skapitalizowane żądane od kwot należności głównych, zgłoszonych w piśmie z dnia 31.08.2010 r. Należy zauważyć, iż korekta dokonana przez powoda w piśmie z dnia 26.10.2012 r. polegała na ograniczeniu żądania w zakresie odsetek obliczonych według stawki procentowej 13 % i choć jedno z cząstkowych roszczeń odsetkowych zostało podwyższone, to i tak sąd polubowny uznał żądanie o zapłatę tej należności głównej wraz odsetkami za niezasadne. W tych okolicznościach zarzucanie Sądowi Arbitrażowemu, iż nie otworzył on ponownie rozprawy aby umożliwić pozwanemu (skarżącemu) zajęcie stanowiska co do zmienionego żądania, przez co pozbawił stronę pozwaną możliwości obrony jej praw – jest całkowicie chybione, co słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji. Skoro bowiem skorygowanie wysokości żądanych odsetek po ponownym zamknięciu rozprawy nie pogarszało sytuacji procesowej strony pozwanej, to nie istniała potrzeba otwierania rozprawy na nowo jedynie w tym celu, aby pozwany mógł się wypowiedzieć co do prawidłowości bądź zasadności tej korekty. Zauważyć należy, iż wysokość żądanych odsetek podlega kontroli składu orzekającego w ramach stosowania prawa materialnego, zatem Sąd Arbitrażowy i tak zweryfikowałby poprawność żądanych kwot odsetek, niezależnie od dokonanej przez powoda korekty. Dlatego też – zdaniem Sądu Apelacyjnego - zgłoszony przez skarżącego wyżej omówiony zarzut, tak pod adresem sądu polubownego, jak i pod adresem Sądu Okręgowego, należało uznać za całkowicie bezzasadny.

Odnosząc się do drugiego z podniesionych w apelacji zarzutów, tj. naruszenia art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. w zw. § 30 ust. 2 Regulaminu i art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c. – w związku z oparciem rozstrzygnięcia przez Sąd Arbitrażowy na tabeli (...) przypomnieć należy wcześniejsze rozważania dotyczące charakteru postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i zakresu kognicji sądu powszechnego w takiej sprawie. W wyroku z dnia 25 stycznia 2013 r. (I ACa 374/12, LEX nr 1286655) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, iż : „1. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest środkiem odwoławczym, a nadzwyczajnym środkiem nadzoru judykacyjnego sądu państwowego nad działalnością sądu polubownego. Ma to ten podstawowy skutek, że sąd państwowy w zasadzie nie bada rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego, a w szczególności nie kontroluje, czy ma on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu, bądź czy zastosowano odpowiednie przepisy prawa materialnego. Sąd państwowy może tylko w wyjątkowych przypadkach, wskazanych przez przepisy ustawy interpretowane ściśle, uchylić wyrok sądu polubownego, skutkiem czego w razie wątpliwości należy dążyć do utrzymania w mocy wyroku, aniżeli do jego uchylenia.

2. Jedynie wtedy, gdyby sąd państwowy uznał, że postępowanie dowodowe nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchylając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną itp., można byłoby uznać, że nie zostały zachowane wymagania, o których jest mowa w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.

3. Naruszenie prawa materialnego może być podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok ten swą treścią uchylia podstawowym zasadom porządku prawnego. Należy bowiem pamiętać, że sąd arbitrażowy nie jest związany nie tylko przepisami postępowania cywilnego (art. 1184 § 2 k.p.c.), lecz także przepisami prawa cywilnego materialnego.” Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym w pełni to stanowisko popiera, podkreślając, iż w

sprawie niniejszej postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przed sądem polubownym w szerokim zakresie, zaś Sąd Arbitrażowy oparł swoje rozstrzygnięcie na tabeli (...), odwołując się do zgodnych ustaleń obu stron procesu co do zakresu wykonanych prac, wynikających z tabeli w wersji pierwotnej uzgodnionej w ramach czynności Komitetu Sterującego, w skład którego wchodził przedstawiciel obu stron. Skoro więc nie doszło do uchybienia regułom postępowania dowodowego – tym bardziej w sposób rażąco – gdyż nie miało miejsca ani zupełne pominięcie wyjaśnienia okoliczności sprawy, ani zignorowanie całego materiału dowodowego, to należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. za całkowicie nieuzasadniony.

Podobnie należało odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c. i art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. w zw. z § 4 ust. 2 Regulaminu – tj. oddalenia przez Sąd Arbitrażowy wniosku skarżącego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Skarżący powołuje się na skomplikowany charakter przedmiotu postępowania arbitrażowego i z tego wywodzi obowiązek po stronie Sądu Arbitrażowego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Nie negując, że materia będąca przedmiotem postępowania przed Sądem Arbitrażowym była skomplikowana i być może jej ocena wymagałaby opinii biegłego, zważyć jednak trzeba, że zgodnie z ustalonym stanowiskiem zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2006 roku V CSK 360/06, LEX 238973). Powyższe oznacza, iż pozwany winien był w pierwszej kolejności wykazać fakty świadczące o niewykonaniu zobowiązania przez powoda, a dopiero w dalszej kolejności zgłaszać dowód z opinii biegłego dla oceny tych faktów w świetle posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych. Skoro skarżący istnienia takich faktów nie wykazał innymi dowodami (np. zeznaniami świadków), to przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było niecelowe – zwłaszcza wobec sformułowanej przez skarżącego tezy dowodowej.

Zgodnie z postanowieniami Regulaminu Zespół Orzekający rozstrzyga według własnego przekonania o wnioskach dowodowych stron. Skoro więc strony dobrowolnie poddały spory wynikające z zawartej pomiędzy nimi umowy pod osąd sądu polubownego, znając ograniczenia stąd wypływające, to skarżący nie może obecnie skutecznie zarzucać sądowi polubownemu, iż nie dopuścił wnioskowanego przez niego dowodu, zwłaszcza w sytuacji wyczerpującego wyjaśnienia przez ten sąd przyczyn oddalenia tego wniosku. Słusznie też Sąd Okręgowy podnosił, iż : „przepisy prawa nie nakładają na żaden Sąd, w tym polubowny, obowiązku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Jest to natomiast uprawnienie Sądu, z którego może on skorzystać, jeśli sytuacja procesowa tego wymaga, a taka sytuacja nie powstała w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym i brak jest argumentów przemawiających za odmienną oceną w tym zakresie.”

Oddalenie wniosku dowodowego nie może być także podstawą postawienia zarzutu sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Podkreślić bowiem należy, iż klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrejonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego (por. wyr. SN z dnia 9 marca 2012 roku, I CSK 312/11). Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Wydany przez Sąd Arbitrażowy wyrok, zaskarżony skargą w sprawie niniejszej, nie podlegał zatem uchyleniu na wskazanej wyżej podstawie prawnej, bowiem skarżący nie wykazał, aby jego skutki naruszały normy zaliczane do podstawowych zasad prawnych, ani nawet nie określił, które podstawowe zasady prawne mogłyby zostać tym wyrokiem naruszone. Dlatego też oddalenie skargi przez Sąd pierwszej instancji było prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny – uznając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną za prawidłowe – na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną, o kosztach procesu za drugą instancję rozstrzygając na podstawie art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 99 k.p.c.